

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi wyrokiem z dnia 27 marca 2014 r. zasądził na rzecz P. K. od Towarzystwa (...) S.A. w W. kwotę 10 749,21 złotych tytułem odszkodowania z odsetkami ustawowymi od dnia 5.09.2012 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 3 692 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu; oddalił powództwo w pozostałym zakresie, a ponadto nakazał zwrócić powodowi z funduszy Skarbu Państwa kwotę 132 złote tytułem nadpłaconej zaliczki na wynagrodzenie biegłego.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało oparte na ustaleniu, że samochód powoda marki T. (...) nr rej. (...), uległ uszkodzeniu w wyniku kolizji drogowej w dniu 17 maja 2012 r. Sprawca szkody w dniu zdarzenia ubezpieczony był w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Towarzystwie (...).

W toku postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił powodowi tytułem odszkodowania kwotę 22 063,04 złotych. Natomiast uzasadniony ekonomicznie koszt naprawy tego samochodu po szkodzie z dnia 17.05.2012 r. wynosi odpowiednio:

- 28 017,70 złotych brutto przy zastosowaniu wyłącznie części nowych, oryginalnych i wykonywaniu naprawy w serwisie wyspecjalizowanym, nieautoryzowanym;
- 26 533,25 złotych brutto przy zastosowaniu części nowych: oryginalnych oraz dostępnych na rynku zamienników klasy (...) i wykonywaniu naprawy w serwisie wyspecjalizowanym, nieautoryzowanym.

W okresie od 18 maja do 25 czerwca 2012 roku P. K. korzystał z wynajmowanego samochodu marki F. (...). Koszt wynajmu pojazdu zastępczego wyniósł 5 850 złotych.

Po wypadku samochód powoda nie nadawał się do użytku. Jego naprawa trwała około miesiąca. Naprawa przedłużała się, bo powód musiał poszukiwać części, miał kłopoty z ich zakupem. Samochód naprawiał w warsztacie swojego znajomego.

W czasie naprawy uszkodzonego samochodu, powód pracował jako kierowca. Miejsce jego pracy jest oddalone od domu o ok. 8-10 km. Dojazd do pracy komunikacją publiczną powód ma utrudniony, musiałby się przesiadać 2 razy, dodatkowo przejść jeszcze około 800-900 m. Pracodawca powoda nie toleruje spóźnień. Poza tym w okresie naprawy T. P. K. miał chorą matkę, po zabiegu chirurgicznym, którą woził na rehabilitację oraz do dziadka wymagającego opieki. Matka powoda opiekowała się dziadkiem.

Dokonując oceny materiału dowodowego, Sąd Rejonowy nie dał wiary zeznaniom powoda co do tego, że kupował on do naprawy samochodu wyłącznie części nowe i oryginalne. Powód zeznał, że kupował części w Gratce i na Allegro – od osób prywatnych, bez rachunków za ich zakup. Zeznania te są wewnętrznie sprzeczne: części nowe, sygnowane logo producenta można kupić od autoryzowanego przedsiębiorcy zajmującego się handlem takimi częściami; od osób prywatnych można kupić co najwyżej zamienniki.

Sąd pierwszej instancji wskazał na przepis art. 436 § 2 k.c. jako podstawę prawną odpowiedzialności sprawcy szkody. Jednak ze względu na fakt, iż ustawodawca polski wprowadził obowiązkowe ubezpieczenie komunikacyjne, odpowiedzialność za posiadacza mechanicznego środka komunikacji przejmuje ubezpieczyciel, od którego - w myśl przepisu art. 19 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, U.czeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003 r. Nr 124, poz. 1152 ze zm.) - osoba poszkodowana w wypadku ma prawo bezpośrednio dochodzić roszczenia odszkodowawczego.

W ocenie Sądu Rejonowego powód udowodnił przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego. Wysokość szkody została udowodniona za pomocą opinii biegłego, nie kwestionowanej przez żadną ze stron. Roszczenie powoda o odszkodowanie z tytułu uszkodzenia pojazdu okazało się zasadne do kwoty 4 407,21 złotych. Taka kwota należy

się jeszcze P. K., przy przyjęciu uzasadnionych kosztów naprawy w wysokości 26 533,25 złotych brutto i przy uwzględnieniu kwoty dobrowolnie wypłaconej przez pozwanego.

Sąd Rejonowy uwzględnił w całości roszczenie o zwrot kosztów wynajmu pojazdu zastępczego i kosztów prywatnej ekspertyzy, zleconej przez powoda przed wytoczeniem powództwa. Pomiedzy poniesieniem tych kosztów a uszkodzeniem samochodu powoda istnieje adekwatny związek przyczynowy i stosownie do art. 361 § 1 k.c. podlegają one wyrównaniu przez pozwanego.

Rozstrzygnięcie o odsetkach zapadło z odwołaniem się do art. 481 § 1 i 2 k.c. Powód wprawdzie wzywał pozwanego do zapłaty, ale nie określił konkretnej kwoty, której wypłaty oczekiwał, dlatego odsetki od zasądzonej kwoty są należne od dnia następnego po doręczeniu pozwanemu odpisu pozwu.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 100 zdanie 2 k.p.c. przyznając powodowi od pozwanego całość poniesionych kosztów, ponieważ powód wygrał sprawę w przeważającej części.

Apelacje od powyższego wyroku wniosły obie strony.

Powód zaskarżył wyrok w części, co do punktu II oddalającego częściowo powództwo. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

- naruszenie prawa materialnego poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, w szczególności art. 363 k.c. przez uznanie, że zasądzona kwota pieniężna na rzecz powoda odpowiada całkowitemu naprawieniu szkody jaką powód poniósł;
- naruszenie art. 233 § 1 i 2 k.p.c. polegające na przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów oraz zaniechanie wszechstronnego rozważenia zebranych dowodów poprzez odmowę dania wiary zeznaniom powoda, że naprawił uszkodzony samochód przy użyciu nowych, oryginalnych części.

Powód wniósł o zmianę orzeczenia w zaskarżonej części i zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kwoty 1 379,79 złotych z ustawowymi odsetkami od 5.09.2012 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych. Apelacja powoda skupiała się wokół kwestii ustalenia wysokości uzasadnionych kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu, które według skarżącego należy obliczyć z uwzględnieniem tylko i wyłącznie części nowych i oryginalnych, pomijając zamienniki nie gwarantujące wykonania prawidłowej naprawy.

Pozwany również zaskarżył wyrok w części, a mianowicie co do punktu I. 1 – do kwoty 4 800 złotych z rozstrzygnięciem o odsetkach i co do punktu I. 2 – rozstrzygnięcia o kosztach, stosownie do zakresu zaskarżenia.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

- naruszenie prawa materialnego – art. 361 § 1 w zw. z art. 824¹ k.c. w postaci zasądzenia na rzecz powoda świadczenia pieniężnego przekraczającego wysokość uzasadnionego odszkodowania i nie pozostającego w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą poprzez przyznanie powodowi kwoty pokrywającej cały 39 –dniowy okres korzystania z pojazdu zastępczego mimo, że technologicznie uzasadniony czas naprawy pojazdu wynosi, zgodnie z opinią biegłego, 5 dni roboczych;
- obrazę przepisów prawa procesowego - art. 233 § 1 w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i uczynienie jej dowolną w postaci pominięcia okoliczności wynikającej z opinii biegłego, który w kalkulacji wskazał uzasadniony technologicznie czas naprawy na 5 dni roboczych, co w konsekwencji doprowadziło do uznania przez Sąd, że cały 39 – dniowy okres korzystania z pojazdu zastępczego stanowi technologicznie uzasadniony czas naprawy pojazdu, obciążający pozwanego.

Pozwany wniósł o zmianę orzeczenia w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części i rozstrzygnięcie o kosztach postępowania, w tym kosztach zastępstwa procesowego przed Sądem II Instancji według norm przepisanych. Apelacja pozwanego skupiała się wokół kwestii przyznanych powodowi kosztów wynajmu pojazdu zastępczego. Skarżący podkreślił, że jak odnotował Sąd Rejonowy nie kwestionował technologicznie uzasadnionego okresu naprawy samochodu poszkodowanego. Rzecz w tym, że z opinii biegłego wynika, iż okres ten zamyka się w 5 dniach roboczych (przy założeniu, że naprawa niekoniecznie rozpoczęłaby się w poniedziałek, za uzasadnione można przyjąć 7 dni), a nie jak to przyjął Sąd I instancji - 39 dni.

W odpowiedzi na apelację powoda, Towarzystwo (...) S.A. w W. wniosło o jej oddalenie i zasądzenie na jego rzecz od strony przeciwnej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W obu apelacjach znalazły się zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, jednak są to zarzuty bezzasadne.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu sformułowanego przez powoda, przypomnieć należy, że P. K. zeznał, że nie naprawiał samochodu w wyspecjalizowanym zakładzie naprawczym, lecz korzystał z usług znajomego, a części do naprawy kupował we własnym zakresie od osób fizycznych, korzystając z Gratki i Allegro. Na okoliczność, że zakupione części były wyłącznie nowe i oryginalne powód – poza swoimi zeznaniami - nie przedstawił żadnych innych dowodów.

Stosownie do wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c. zasady swobodnej oceny dowodów, sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego uznania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Oznacza to konieczność wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, uwzględnienia wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu i okoliczności towarzyszących ich przeprowadzeniu, a mających znaczenie dla ich mocy i wiarygodności oraz przedstawienia argumentacji pozwalającej na weryfikację przeprowadzonej oceny wiarygodności dowodów przez sąd wyższej instancji.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy, należy wskazać - za Sądem Rejonowym - że osoba chcąc kupić nowe i oryginalne części zamienne do samochodu, dokonuje zakupów w wyspecjalizowanych sklepach. Zakupy w sklepach motoryzacyjnych dają większą pewność co do miejsca pochodzenia i jakości części, czego nie można powiedzieć o ich kupowaniu od nieznanymi osobami fizycznymi, bez rachunków. W sprawie nie został przeprowadzony żaden dowód, w oparciu o który można byłoby zweryfikować wiarygodność zeznań powoda co do jakości części zamiennych, zakupionych przez niego do naprawy samochodu. Treść tych zeznań uprawnia do wniosku, że naprawiał swój samochód jak najtańszym kosztem. To, w połączeniu z faktem, że nie dysponuje żadnymi rachunkami za zakup części, wywołuje uzasadnioną wątpliwość, czy nabywał części nowe i oryginalne, czy zamienniki lub części używane, które są tańsze, co oczywiście obniża koszty naprawy. W tych okolicznościach ocena Sądu Rejonowego na temat braku wiarygodności zeznań powoda w omawianej części ma swoje uzasadnienie i mieści się w ramach określonych w art. 233 § 1 k.p.c.

Na marginesie jedynie należy zauważyć, że nawet uwzględnienie powyższego zarzutu i poczynienie ustalenia odmiennego nie zmieniloby wyniku postępowania. Powód nie żądał zwrotu wydatków rzeczywiście poniesionych na naprawę pojazdu. Odszkodowanie mu należne zostało ustalone w oparciu o opinię biegłego, z uwzględnieniem kalkulacji określającej przeciętne uzasadnione koszty naprawy, pozwalające na przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody. Nie było zatem konieczne dowodzenie i ustalanie, czy powód rzeczywiście pojazd naprawił, a jeżeli tak, to przy użyciu jakich części. Odmienną kwestią jest ocena, czy dokonana przez powoda naprawa przywróciła jego samochód do stanu sprzed wypadku. Przyznane poszkodowanemu odszkodowanie powinno na taką naprawę pozwalać, ale sposób wykorzystania odszkodowania zależy tylko i wyłącznie od uprawnionego do jego otrzymania.

Apelacja pozwanego zawiera zarzut naruszenia art. 233 § 1 w zw. z art. 278 § 1 k.p.c., a przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów – w ocenie skarżącego – polega na przyjęciu, że cały 39 – dniowy okres korzystania z pojazdu zastępczego stanowi technologicznie uzasadniony czas naprawy pojazdu, obciążający pozwanego. Tak sformułowany zarzut jest oczywiście niezasadny, ponieważ Sąd I instancji w ogóle nie czynił ustaleń co do długości uzasadnionego technologicznie czasu naprawy samochodu powoda. Uznał natomiast, że poszkodowanemu należy się od pozwanego zwrot całej kwoty wydatkowanej na wynajem pojazdu zastępczego, obejmującej okres 39 dni, o czym jeszcze będzie mowa poniżej.

Reasumując: postawiony Sądowi Rejonowy zarzut niewłaściwej oceny dowodów ma jedynie charakter niedopuszczalnej polemiki z prawidłowymi ustaleniami faktycznymi i oceną materiału dowodowego, odpowiadającą regułom z art. 233 § 1 k.p.c. Ustalenia faktyczne, poczynione przez Sąd pierwszej instancji, są prawidłowe i mają oparcie w treści zgromadzonych dowodów. Sąd Okręgowy podziela te ustalenia i przyjmuje za własne.

Rozstrzygając przedmiotową sprawę, Sąd Rejonowy nie dopuścił się naruszenia przepisów prawa materialnego, wskazywanych w apelacjach stron.

Z zasady przyjętej w art. 363 § 1 k.c. wynika, że w razie uszkodzenia rzeczy w stopniu umożliwiającym przywrócenie jej do stanu poprzedniego, osoba odpowiedzialna za szkodę obowiązana jest zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe, ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego rzeczy uszkodzonej. Przywrócenie rzeczy uszkodzonej do stanu poprzedniego polega na doprowadzeniu jej do stanu używalności w takim zakresie, jaki istniał przed wyrządzeniem szkody. Za ugruntowany w orzecznictwie należy uznać pogląd, zgodnie z którym jeżeli do osiągnięcia tego celu konieczne jest użycie nowych elementów, to poniesione na nie wydatki wchodzą w skład kosztów naprawienia szkody i obciążają osobę odpowiedzialną za szkodę.

Ocena, czy do przywrócenia samochodu powoda do stanu sprzed wypadku należy użyć wyłącznie części nowych i oryginalnych, musi być poprzedzona ustaleniami faktycznymi co do sposobu naprawy pojazdu. Było to przedmiotem postępowania dowodowego – Sąd Rejonowy zlecił biegłemu z zakresu mechaniki samochodowej ocenę, m.in. czy możliwe jest użycie do naprawy T. tzw. zamienników i czy naprawa przy ich użyciu będzie wykonana prawidłowo, zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 363 § 1 k.c. Biegły wskazał dwie części zamienne do samochodu, które można wymienić używając zamienników dostępnych na rynku. Wypowiedział się również, że naprawa przy ich użyciu zapewni przywrócenie pojazdu do stanu sprzed wypadku. Sformułowany przez biegłego wniosek jest kategoriyczny. Powód go nie podważał, nie kwestionował prawidłowości opinii, nie wnosił o jej uzupełnienie, ani wezwanie biegłego na rozprawę. W apelacji nawet nie polemizuje z wnioskiem biegłego. W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, stanowisko Sądu I instancji co do wysokości należnego powodowi odszkodowania jest uzasadnione. Zasada pełnego odszkodowania, na którą powołuje się apelujący nie oznacza, że należy mu się zwrot maksymalnych kosztów naprawy samochodu (za takie należy uznać wyliczone przez biegłego na kwotę 28 017,70 złotych brutto). Skoro samochód można naprawić z równie dobrym skutkiem stosując zamienniki zamiast części z logo producenta, to przepis art. 363 § 1 k.c. nie daje podstawy do obciążenia pozwanego obowiązkiem zwrotu powodowi kosztów wyższych niż zasądzone przez Sąd Rejonowy.

Niezasadny okazał się również sformułowany przez pozwanego zarzut naruszenia przepisu art. 361 § 1 w zw. z art. 824¹ k.c.

Pojęcie szkody nie zostało zdefiniowane w Kodeksie cywilnym. Szkada ujmowana jest powszechnie jako uszczerbek, jakiego w swych dobrach lub interesach doznała określona osoba wbrew swojej woli, jeśli są to dobra lub interesy prawnie chronione. Gdy uszczerbek dotyczy wyłącznie składników majątkowych określonej osoby, jest to szkoda na mieniu, która może przybrać postać straty, którą poszkodowany poniósł (*damnum emergens*), albo utratę korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono (*lucrum cessans*).

Aktualnie nie budzi już wątpliwości, że koszty wynajęcia samochodu zastępczego pozostają w normalnym związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym, w którym doszło do uszkodzenia pojazdu poszkodowanego. Mieszczą

się one w pojęciu szkody rozumianej jako strata poniesiona przez poszkodowanego i podlegają wyrównaniu, jeżeli rzeczywiście zostały przez niego poniesione.

Ocena zasadności roszczenia o zwrot wydatku na wynajem pojazdu zastępczego zależy od okoliczności sprawy. Indywidualna sytuacja poszkodowanego jest podstawą do oceny, w jakim maksymalnie okresie zasadne było korzystanie przez niego z samochodu zastępczego. Żaden przepis prawa nie definiuje tego okresu jako odpowiadającego technologicznie uzasadnionemu czasowi naprawy pojazdu. Czas, który należy poświęcić na wykonanie wszystkich niezbędnych czynności naprawczych na ogół jest krótszy niż czas, w którym w normalnym toku czynności, bez zbędnej zwłoki, poszkodowany może pojazd naprawić. Należy wziąć pod uwagę to, że na wykonanie usług również się oczekuje, mogą wystąpić problemy np. z dostawą części lub wystąpić inne, niezależne od poszkodowanego okoliczności przedłużające czas, w jakim naprawa uszkodzonego pojazdu dojdzie do skutku. Wszystkie te okoliczności należy wziąć pod uwagę oceniając, za jaki okres czasu należy przyznać poszkodowanemu zwrot kosztów wynajmowania samochodu zastępczego. Jest to oczywiście kwestia przedstawienia i udowodnienia faktów istotnych z tego punktu widzenia.

Powód korzystał z wynajmowanego samochodu przez okres 39 dni. Obiektywnie jest to długi okres czasu. Biorąc pod uwagę realia rynku usług napraw pojazdów mechanicznych, należałoby się spodziewać naprawy samochodu powoda w krótszym czasie. Jednak pozwany na etapie postępowania przez Sądem I instancji nie zgłosił zarzutu, że czas korzystania przez P. K. z wynajętego samochodu był nadmierny. Kwestionował samą zasadę roszczenia i podnosił, że strona przeciwna nie udowodniła, by w całym 39 – dniowym okresie czasu poszkodowany miał potrzebę korzystania z samochodu zastępczego. Do tych zarzutów odniósł się powód i zgłosił dowody dla wykazania konieczności korzystania z pojazdu przez cały ten okres czasu. Skoro jednak pozwany wprost nie zarzucił, że naprawa pojazdu mogła być wykonana w krótszym czasie niż 39 dni, to ani powód ani Sąd nie mieli możliwości odniesienia się do tej kwestii. Sąd Rejonowy w ogóle nie zajmował się ustaleniem technologicznie uzasadnionego czasu naprawy T. ani przyczynami, dla których powód miał kłopoty z nabyciem części (czy wynikało to z ograniczonego dostępu do części, czy było wynikiem sposobu, w jaki je kupował). Podniesienie przez pozwanego dopiero w apelacji zarzutu, iż czas naprawy samochodu mógł i powinien być krótszy niż czas, w którym faktycznie naprawy dokonano, pozbawiło powoda możliwości dowodzenia okoliczności przeciwnych. W efekcie postępowanie dowodowe omawianą kwestię zupełnie pomija.

Przepis art. 3 k.p.c. nakłada na strony obowiązek dokonywania czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami, dawania wyjaśnień co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek. Zachowanie pozwanego, który przemilczał kwestię istotną dla oceny roszczenia powoda na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego i stosowny zarzut podniósł dopiero na etapie postępowania apelacyjnego powyższą zasadę narusza. W efekcie uprawnione jest stanowisko Sądu I instancji, że sama długość okresu czasu, przez jaki powód korzystał z pojazdu zastępczego nie była sporna. Prawidłowa zatem jest wysokość zasądzonego na rzecz powoda odszkodowania z powyższego tytułu.

Reasumując: nie zachodzą podstawy do zmiany zaskarżonego orzeczenia. Obie apelacje, jako niezasadne podlegają oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. znosząc je wzajemnie pomiędzy stronami. Żadna ze złożonych apelacji nie okazała się zasadna, choćby w części. Każda ze stron poniosła koszty postępowania apelacyjnego w postaci opłat od apelacji i kosztów zastępstwa procesowego. Przegrywającym nie służy prawo do zwrotu kosztów poniesionych w postępowaniu drugoinstancyjnym. W tej sytuacji każda ze stron powinna pozostać przy kosztach, które poniosła.